

Sygn. akt I Ca 102/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Tomasz Deptuła – spr.

Sędziowie: SO Małgorzata Mikos – Bednarz

SO Grzegorz Zabielski

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Domurad

po rozpoznaniu 15 maja 2019 r. w Ostrołęce na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo – Kredytowej w W.w upadłości likwidacyjnej w W.

przeciwko K. M.

z udziałem Prokuratora Okręgowego w Ostrołęce

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Pułtusku z 9 stycznia 2019r., sygn. akt I C 827/18

orzeka:

oddala apelację.

Małgorzata Mikos - Bednarz Tomasz Deptuła Grzegorz Zabielski

Sygnatura akt I Ca 102/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 9 stycznia 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 827/18 wszczętej z powództwa Syndyka masy upadłości Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W.w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w W.przeciwko K. M. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pułtusku Wydział I Cywilny oddalił w całości powództwo.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik powoda. Sformułował w niej – skonkretyzowane w piśmie procesowym stanowiącym apelację (w aktach sprawy) – zarzuty naruszenia prawa materialnego, odwołując się do których żądał zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty wskazanej w pozwie, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Wniósł również o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Wstąpiwszy do udziału w sprawie w postępowaniu odwoławczym Prokurator Okręgowy w Ostrołęce – wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Nie były też one kwestionowane przez apelującego. Z tego względu brak aktualnie potrzeby przytaczania tych ustaleń. W postępowaniu apelacyjnym wypada jedynie powtórzyć za Sądem Rejonowym w Pułtusku, najistotniejsze okoliczności faktyczne sprawy, stosownie do których, pozwana była członkiem Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W.; miało miejsce ogłoszenie upadłości likwidacyjnej Kasy; kwota dochodzona w pozwie odpowiada wartości udziałów wpłaconych przez pozwaną; za 2014 r. odnotowano stratę bilansową Kasy, która nie została pokryta w całości ze środków zgromadzonych w ramach funduszu zasobowego oraz funduszu udziałowego i wszystkich wpłaconych przez członków udziałów; treść postanowienia paragrafu 59 ust. 5 Statutu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W., wg którego odpowiedzialność za straty powstałe w kasie jest równa podwójnej wysokości wpłaconych udziałów.

Akceptując powyższe, syntetycznie tylko z konieczności zasygnalizowane ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji, Sąd Okręgowy podziela w dalszej kolejności ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy – jako adekwatną, wyczerpującą, logicznie i przekonująco uzasadnioną.

Należy, odwołując się do tej oceny, zważyć, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe prowadzą działalność na podstawie ustawy z 5 listopada 2009 roku o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (dalej: „ustawa o skok”) i przez delegację zawartą w art. 2 ustawy z 5 listopada 2009 roku o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych – na podstawie przepisów ustawy z 16 września 1982 prawo spółdzielcze (dalej: „prawo spółdzielcze”), wreszcie – na podstawie statutu. Przepis art. 2 ustawy o skok definiuje charakter prawny kas, jako spółdzielni, oraz że tworzenie organizacja, działalność, restrukturyzacja kas podlegają, jako podstawowym, dwóm cytowanym aktom prawnym. Ustawa z 5 listopada 2009 roku o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych oraz ustawa z 16 września 1982 prawo spółdzielcze pozostają do siebie w relacji *lex specialis* – *lex generalis* i powinny być stosowane zgodnie z ogólną regułą kolizyjną *lex specialis derogat legi generali*. Dlatego przepisy ustawy z 16 września 1982 prawo spółdzielcze stosuje się do spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych jedynie w kwestiach nieuregulowanych wprost, czyli bez potrzeby i obowiązku ich modyfikacji. Dalej, poprzez kolejną delegację – z art. 137 ustawy z 16 września 1982 prawo spółdzielcze, do postępowania upadłościowego spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w sprawach nieuregulowanych ustawą prawo spółdzielcze mają zastosowanie przepisy prawa upadłościowego, to jest ustawy z 28 lutego 2003 roku prawo upadłościowe (dalej: „prawo upadłościowe”). Następnie trzeba wskazać, że ustawa o skok w jej art. 3 ustęp 1 stanowi, że celem kas jest gromadzenie środków pieniężnych wyłącznie swoich członków, udzielanie im pożyczek i kredytów, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy zważył, odnosząc się w pierwszej kolejności do najdalej idącego zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, że ocena, czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy obejmuje przeanalizowanie żądania pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia odnoszonych do treści wyroku. Zakwestionowanie przez sąd odwoławczy poglądu prawnego sądu I instancji co do zasadności rozpoznawanego żądania nie oznacza, że sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy (tak postanowienie SN z 12.12.2017 roku wydane w sprawie sygn. IV CZ 87/17). Także okoliczność, że sąd nie rozważył wszystkich, mogących wchodzić w rachubę podstaw odpowiedzialności pozwanego nie stanowi nierozpoznania istoty sprawy (v. wyrok SN z 25.11.2003 roku w sprawie sygn. II CK 293/02). W postanowieniu z 15.2.2017 r., wydanym w sprawie sygn. II CZ 148/16 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że żadna z wyżej wymienionych przesłanek uprawniających do stwierdzenia nierozpoznania przez Sąd Rejonowy w Pułtusku istoty sprawy, nie miała niniejszym miejsca. Skarżący swój zarzut w tym zakresie uzasadnia brakiem rozważenia przez Sąd Rejonowy podstawy uwzględnienia w sprawie wskazanej przez powoda podstawy prawnej żądania, to jest § 59 ust. 5 Statutu Kasy. Taki zarzut skarżącego pomija wyjaśnienie przez Sąd Rejonowy przyczyn, z jakich § 59 ust. 5 Statutu nie może stanowić podstawy materialnoprawnej roszczenia powoda. Wyjaśnienia te wynikają z rozważań i ocen Sądu Rejonowego – które Sąd Okręgowy w całości podziela – dotyczących braku podstaw stosowania art. 26 ust. 3 ustawy o skok, stanowiącego podstawę prawną rozszerzenia odpowiedzialności finansowej członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W., określonej we wskazywanym § 59 ust. 5 Statutu. Sąd Rejonowy dokonał, wobec tego, trafnej wykładni systemowej i celowościowej przepisu art. 26 ust. 3 ustawy o skok. Ocena prawna roszczenia powoda dokonana przez Sąd Rejonowy nie sprowadziła się jedynie do oceny żądania w świetle art. 26 ust. 3 ustawy o skok. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wynika, że Sąd ten dokonał wszechstronnej i kompletnej oceny roszczenia, rozważając wszelkie zbiegające się w stanie faktycznym sprawy, odnoszonym do roszczenia przepisy, których wykładnia jest prawidłowa. Zasadnie, w następstwie tego ocenił, że roszczenie powoda nie jest uzasadnione z braku podstawy materialnoprawnej. Podstawy takiej nie stanowi, w szczególności, postanowienie paragrafu 59 ust. 5 Statutu Kasy. Zgodnie z § 59 ust. 5 Statutu Kasy, odpowiedzialność członków za straty powstałe w kasie jest równa podwójnej wysokości wpłaconych udziałów. Istnienie tego postanowienia Statutu, jego ważność, w tym umocowanie w świetle przepisów prawa powszechnie obowiązującego nie budzą wątpliwości. Zgodnie z art. 26 ust. 3 ustawy o skok, odpowiedzialność członków kas za straty powstałe w kasie może zostać podwyższona w statucie kasy do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów. Ważność Statutu, jego postanowień, nie była kwestionowana przez pozwaną i z urzędu Sąd Okręgowy stwierdził, że brak podstaw, by ją kwestionować. Tym niemniej nie można dokonać wykładni § 59 ust. 5 Statutu, w tym jego celu, bez odwołania się do przepisów prawa powszechnie obowiązującego, a przede wszystkim pomijając jego literalne brzmienie. Przepis art. 26 ust. 3 ustawy o skok stanowi ustawowe upoważnienie organów uchwałodawczych kasy do podjęcia uchwały o zwiększeniu zakresu odpowiedzialności członków kasy w pokrywaniu straty bilansowej do podwójnej wysokości wpłaconych udziałów. Eksponowany pozwem i apelacją, jako zasadniczy dla bytu roszczenia, fakt podjęcia przez zgromadzenie przedstawicieli członków Kasy uchwały o treści, jak w § 59 ust. 5 Statutu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. nie daje podstaw przyjęcia, by uchwała i stosowne postanowienie Statutu, czyli właśnie § 59 ust. 5 Statutu, stanowiły podstawę prawną obowiązku zapłaty w niniejszej sprawie. Sam fakt podjęcia na podstawie art. 26 ust. 3 ustawy o skok (ważnej) uchwały rozszerzającej odpowiedzialność członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W., nie powoduje bowiem powstania wierzytelności, której syndyk mógłby dochodzić w toku postępowania upadłościowego.

Odwołując się do przepisu art. 75 ust. 1 prawa upadłościowego wskazać trzeba, że z dniem ogłoszenia upadłości, upadły traci prawo zarządu oraz możliwość korzystania z mienia wchodzącego do masy upadłości i rozporządzania nim. Upadły pozostaje wówczas podmiotem praw i obowiązków związanych ze składnikami mienia objętego masą upadłości. Czynności w zakresie zarządu masy majątku upadłości wykonuje natomiast syndyk lub zarządca. Zgodnie z art. 173 prawa upadłościowego, syndyk niezwłocznie obejmuje majątek upadłego, zarządza nim, zabezpiecza przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zabránieniem przez osoby postronne oraz przystępuje do jego likwidacji. Przepis art. 134 prawa spółdzielczego stanowi z kolei, że przepisy o organach spółdzielni stosuje się także podczas postępowania upadłościowego, jeżeli z przepisów prawa upadłościowego nie wynika inaczej. W kontekście norm powołanych przepisów nie sposób uznać, że po ogłoszeniu upadłości spółdzielczej kasy oszczędnościowo – kredytowej syndyk zyskuje kompetencję do de facto wykreowania wierzytelności, która do czasu ogłoszenia upadłości nie powstała. Nie obejmuje tego zakres uprawnień syndyka. Uprawnienia syndyka w żadnym wypadku nie wykraczają poza cel postępowania upadłościowego, to jest maksymalnego zaspokojenia wierzycieli. Chodzi jednak o wierzycieli wierzytelności już istniejących, których istnienie nie może być domniemywane. Syndyk dokonuje tylko tyle czynności, na ile pozwalają mu powszechnie obowiązujące przepisy prawa. Przywołać trzeba w tym kontekście przepis art. 433 pkt 1 prawa upadłościowego, znajdujący odpowiednie zastosowanie w niniejszej sprawie, stanowiący, że o ile skutki te nie nastąpiły wcześniej z powodu otwarcia postępowania układowego, z dniem ogłoszenia upadłości organy zarządzające i nadzorcze banku ulegają rozwiązaniu. Z treści przepisu art. 433 pkt 1 prawa upadłościowego wynika, że rozwiązaniu

ulegają organy: nadzorczy i zarządzający. Należy więc stwierdzić, że a contrario – nie ulega rozwiązaniu organ uchwałodawczy spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej. Odwołując się do zasady racjonalności ustawodawcy trzeba założyć, że w sytuacji, gdyby ustawodawca zamierzał objąć rozwiązaniem wszystkie organy spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, a więc także organ stanowiący, zostałoby to wprost wyrażone w ustawie. Sąd Okręgowy ma we względzie, że powyższe nie oznacza, iż z chwilą ogłoszenia upadłości, organ uchwałodawczy zachowuje wszystkie swoje kompetencje. Jednak sam fakt ogłoszenia upadłości nie przenosi na syndyka wszystkich kompetencji, jakie miało walne zgromadzenie, w szczególności w zakresie podjęcia uchwały w sprawie podziału nadwyżki bilansowej lub sposobu pokrycia strat, w oparciu o § 59 ust. 5 Statutu. Syndyk realizuje bowiem tylko te uprawnienia, które mu przyznaje ustawa – to jest uprawnienia w zakresie celów postępowania upadłościowego. Nie można, tedy podzielić poglądu skarżącego, że samo podjęcie uchwały odnośnie rozszerzenia odpowiedzialności członków kasy, zgodnie z art. 26 ust. 3 ustawy o skok stanowiło samoistną przesłankę odpowiedzialności członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. za określoną stratę bilansową, która miała miejsce w konkretnym roku obrachunkowym. Wbrew stanowisku syndyka, uchwała zgromadzenia przedstawicieli Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. z 27 czerwca 2013 r nie daje podstawy przyjęcia, że syndyk posiada uprawnienie do jej jednostronnego doprecyzowania odnośnie zakresu odpowiedzialności. Faktem jest, że uchwała z 27 czerwca 2013 roku określiła wiążąco dla członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. dziedzinę ich odpowiedzialności, ale ta uchwała, z racji swojej blankietowości, uwarunkowań zarysowanej w niej jedynie możliwości wdrożenia konkretnych obowiązków zapłaty, wbrew twierdzeniom Syndyka, nie jest źródłem wierzytelności upadłego. Oczywiście, wierzytelności wchodzą w skład masy upadłości i syndyk uzyskuje uprawnienie do zarządzania majątkiem upadłego, ale taki zarząd obejmuje wierzytelności już istniejące w dniu ogłoszenia upadłości. W realiach sprawy, należy przyjąć, że taka wierzytelność powstałaby, gdyby stosowna uchwała została podjęta przez uprawniony organ spółdzielni, to jest walne zgromadzenie przedstawicieli, w stosownym czasie, wynikającym z przepisów ustawy o rachunkowości, po zakończeniu roku obrachunkowego, we właściwym trybie.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest bezzasadne także z tego względu, że z wykładni systemowej i celowościowej przepisu art. 26 ust. 3 ustawy o skok wynika, że ustalona w statucie, rozszerzona odpowiedzialność członków Kasy nie może być realizowana w postępowaniu upadłościowym. Odwołując się do reguł wykładni celowościowej i systemowej przyjęć trzeba – tak jak zasadnie orzekł Sąd Rejonowy – że ratio legis przepisu art. 26 ust. 3 ustawy o skok sprowadza się do wzmocnienia stabilności finansowej kasy, umożliwienia dalszej działalności w interesie członków, co wynika także z art. 3 ustęp 1 ustawy o skok. W przypadku upadłości likwidacyjnej, cele te nie mogą zostać, z przyczyn oczywistych, zrealizowane.

Dalej zważyć trzeba, że przepis art. 26 ust. 3 ustawy o skok znajduje się w rozdziale zatytułowanym „gospodarka finansowa kas”, odrębnie od rozdziału zatytułowanego „połączenie, przyjęcie, likwidacja, upadłość kas”. Umieszczenie przepisu w rozdziale ustawy, który realizuje stworzenie prawnej podstawy bieżącego funkcjonowania kas, odnośnie gospodarki finansowej, wzmacnia argumentację sprzeciwiającą się włączenia tego przepisu w poczet regulacji służących stworzeniu podstawy normatywnej przeprowadzenia postępowania upadłościowego kasy. Materia obydwu regulacji została zgrupowana rozłącznie w wyodrębnione funkcjonalnie części. Jak wyżej wskazano, z przepisu art. 26 ust. 3 ustawy o skok wynika umożliwienie ustanowienia dodatkowej odpowiedzialności członków, w celu wzmocnienia stabilności finansowej kasy w prowadzonej działalności, zmierzające do osiągnięcia założenia określonego w art. 3 ust. 1 ustawy o skok, czyli dalszego prowadzenia działalności gospodarczej. Nie można go osiągnąć w przypadku ogłoszenia upadłości likwidacyjnej (dla porównania opinia prawna w przedmiocie analizy zagadnień prawnych związanych z członkostwem lekarzy w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej W. w upadłości likwidacyjnej w W. z 23.5.2018 J. S. - dostępna w Internecie). Trzeba w tym kontekście podkreślić, że przepisy rozdziału „połączenie, przejęcie, likwidacja i upadłość kas” nie odsyłają do przepisów rozdziału dotyczącego gospodarki finansowej kas. Takie umiejscowienie przepisu art. 26 ust. 3 ustawy o skok dodatkowo uzasadnia dlatego ocenę, że przepis ten nie powinien być stosowany w postępowaniu upadłościowym i stanowić podstawy prawnej roszczenia syndyka w stosunku do członków spółdzielni. Uwzględniając reguły wykładni systemowej, przyjęć należy, że art. 26 ust. 3 ustawy o skok dotyczy pokrycia strat wynikających z prowadzonej działalności – w celu umożliwienia

dalszego prowadzenia tej działalności, a tej, jak wiadomo, Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w W. nie prowadzi od listopada 2014 roku, tj. od czasu zawieszenia przez KNF.

Trafnie również ocenił Sąd Rejonowy, że żądanie syndyka określone w pozwie jest sprzeczne z art. 19 § 3 prawa spółdzielczego. Sąd Rejonowy – dostrzegając, że sprawa nie dotyczy typowego przykładu naruszenia art. 19 § 3 ustawy prawo spółdzielcze – logicznie i przekonująco wyjaśnił, dlaczego żądanie powoda jest sprzeczne ze wskazanym przepisem.

Zgodnie z art. 19 § 3 prawa spółdzielczego, członek spółdzielni nie odpowiada wobec wierzycieli spółdzielni za jej zobowiązania. Z kolei z przepisu art. 19 § 2 prawa spółdzielczego wynika, że członek spółdzielni uczestniczy w pokrywaniu jej strat do wysokości zadeklarowanych udziałów. Odpowiedzialność członków spółdzielni w pokrywaniu jej strat, określona w art. 19 § 2 prawa spółdzielczego, to jest do wysokości zadeklarowanych udziałów, jest odpowiedzialnością wobec spółdzielni, a nie wobec jej wierzycieli. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że przepisy prawa spółdzielczego stosuje się wprost do skoków tylko w zakresie, w jakim ustawa o skok nie reguluje danej kwestii. Zatem zważyć trzeba, że o ile przepis art. 26 ust. 3 ustawy o skok stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 19 § 2 prawa spółdzielczego, to ustawodawca nie wprowadził do ustawy o skok przepisów, które można by uznać za *lex specialis* w stosunku do art. 19 § 3 prawa spółdzielczego. Żaden przepis ustawy o skok nie modyfikuje, bowiem przepisu art. 19 § 3 prawa spółdzielczego. Ten ostatni, powołany przepis, w ocenie Sądu Okręgowego, stosuje się, wobec tego, wprost do skok. Implikuje to ocenę, że w razie uwzględnienia powództwa, syndyk pełniłby rolę pośrednika, który po uzyskaniu pozytywnego rozstrzygnięcia, zasądzoną kwotę przeznaczyłby na spłatę wierzycieli. Zarzuty skarżącego dotyczące naruszenia art. 19 § 3 prawa spółdzielczego mogłyby wówczas zostać podzielone, przynajmniej w części, lecz tylko gdyby Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w W. nie znajdowała się w upadłości likwidacyjnej. Okoliczności sprawy są jednak przeciwne i fakt ten musi być uwzględniony przy rozstrzygnięciu. Celem postępowania upadłościowego jest bowiem zaspokojenie wierzycieli, zgodnie z zasadą optymalizacji wyrażoną w art. 2 ustawy prawo upadłościowe, a nie prowadzenie dalszej działalności gospodarczej, gdyż upadłość likwidacyjna zmierza ku likwidacji przedsiębiorstwa. W ramach upadłości likwidacyjnej syndyk dokonuje spisu, oszacowania majątku upadłego, a następnie dokonuje jego spieniężenia. Cel polegający na poprawie stabilności finansowej kasy, którego osiągnięcie zakłada dyspozycja art. 26 ust. 3 ustawy o skok można tymczasem osiągnąć wyłącznie w sytuacji, gdy kasa prowadzi działalność, a nie w sytuacji, gdy ogłoszono upadłość likwidacyjną kasy. Ograniczenie roli przepisu art. 19 § 3 prawa spółdzielczego tylko do sytuacji wystąpienia z roszczeniem przeciwko członkowi skok bezpośrednio przez wierzyciela kasy, prowadziłoby w realiach sprawy do obejścia prawa. Syndyk faktycznie występowałby wówczas w roli swego rodzaju pośrednika, gdyż jak wskazano, w przypadku ogłoszenia upadłości likwidacyjnej, majątek masy upadłości służy w całości zaspokojeniu wierzycieli upadłego. W razie uwzględnienia powództwa, uzyskane tym sposobem środki pieniężne weszłyby do masy upadłości i służyłyby zaspokojeniu wierzycieli kasy. Uwzględnienie powództwa nie służyłoby więc poprawie stabilności finansowej kasy i cel przepisu art. 26 ust. 3 ustawy o skok nie zostałby osiągnięty. Służyłoby to wyłącznie zaspokojeniu wierzycieli kasy – z naruszeniem art. 19 § 3 prawa spółdzielczego.

Również zarzut naruszenia przepisu art. 5 k.c. nie jest uzasadniony. Podkreślić trzeba, że za uznaniem żądania powoda za sprzeczne z art. 5 k.c. przemawiały nie tylko właściwości osobiste strony pozwanej (wiek, stan zdrowia faktycznie wykluczające możliwość efektywnego zorientowania się w realiach funkcjonowania kasy) – ale inne, wskazane przez Sąd Rejonowy okoliczności.

Zgodnie z art. 5 kodeksu cywilnego, nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że z powszechnie dostępnych informacji wynika, że strata bilansowa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. za 2014 rok, a w konsekwencji konieczność ogłoszenia upadłości likwidacyjnej, powstała na skutek prowadzonej na szkodę Kasy działalności przestępczej - co wynika z informacji powszechnie dostępnych – por. strona internetowa Prokuratury Krajowej (www.pk.gov.pl). Należy podzielić szeroko umotywowane w pisemnym uzasadnieniu stanowisko Sądu Rejonowego, że tym samym powództwo, z którym wystąpił syndyk ocenić należy, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W razie uwzględnienia powództwa, odpowiedzialność finansowa

za czyny przestępcze innych osób zostałyby przeniesiona na członków Kasy, którzy działali w zaufaniu do Państwa zakładając, że Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa w W., jako dopuszczony do prowadzenia działalności, funkcjonujący podmiot finansowy spełnia stosowne wymogi. Nie można się zgodzić ze skarżącym, że przyczyny straty bilansowej są irrelewantne dla istnienia zobowiązania członka spółdzielni z tytułu odpowiedzialności za stratę bilansową do podwójnej wysokości i – w konsekwencji – dla rozważania tego faktu przy ocenie żądania powoda. Przeciwnie, to nie wzięcie pod uwagę przyczyny powstania straty, mogłoby uzasadnić zarzut nie wyjaśnienia wszystkich, istotnych okoliczności sprawy.

Wypada końcowo odnotować, że różne instytucje państwowe, powołane do ochrony szeroko rozumianego interesu publicznego, w tym także finansowego interesu Skarbu Państwa, sprzecznie oceniły żądania syndyka zapłaty od członków Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. dwukrotności udziałów. Mianowicie, o ile KNF wezwała syndyka, by ten dochodził przedmiotowych roszczeń od członków Kasy, to Prokuratura oceniła, że roszczenie syndyka nie znajduje podstawy prawnej oczekując od sędziego komisarza podjęcia działań, które powstrzymałby syndyka od ich dochodzenia. Znalazło to wyraz również w procesowym stanowisku w niniejszej sprawie Prokuratora Okręgowego w Ostrołęce. Taka niekonsekwencja stanowisk organów Państwa w omawianej, istotnej kwestii nie może kończyć się obraniem w niej kierunku mogącego podważyć zaufanie obywateli do tegoż Państwa. Uwzględnienie powództwa byłoby w tej sytuacji niesprawiedliwie i godzące w zasadę zaufania do organów Państwa. Stanowiłoby też wypaczenie genezy i roli spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej, jako instytucji mającej służyć dobru jej członków, stanowiącej źródło łatwo dostępnego, w miarę możliwości taniego kredytu dla osób, które nie mogłyby skorzystać z usług tradycyjnych banków. Kierując się wykładnią celowościową i systemową oraz ratio legis stworzenia przez ustawodawcę ram prawnych działalności skok-ów nie można przyjąć, żeby przepis art. 26 ust. 3 ustawy o skok został stworzony na potrzeby postępowania upadłościowego. Rację ma pełnomocnik skarżącego, że paragraf 59 ust. 5 Statutu Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W. jest realizacją odpowiedzialności członka spółdzielni wobec spółdzielni, a nie wobec wierzycieli kasy, a jest przecież oczywiste, że wskutek ewentualnego uwzględnienia powództwa, to członek ponosiłby odpowiedzialność, właśnie wobec wierzycieli za zobowiązania Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w W.. Tylko ramowo podzielić można w tym kontekście stanowisko apelującego, że na członku skok ciężą określone obowiązki, w tym udziału według ram nadanych m. in. statutem w podejmowaniu uchwał. Członek skok ma też możliwość zapoznania się z treścią uchwał. Jednak te, oczywiste uprawnienia i obowiązki, nie mogą zmienić ostatecznej oceny żądania powoda, jako pozbawionego podstawy prawnej. Powoływane przez pełnomocnika powoda orzeczenia Sądu Najwyższego, trzeba w tym aspekcie uznać za nieadekwatne do stanu faktycznego sprawy. Z kolei, również powołane, orzeczenia innych sądów powszechnych, nie wiążą Sądu orzekającego niniejszym.

Reasumując powyższe, trzeba jednoznacznie uznać, że Sąd Rejonowy trafnie ocenił powództwo, jako nie zasługujące na uwzględnienie – z uwagi na nieistnienie wierzytelności, której powód dochodził w procesie.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Ostrołęce orzekł, jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Małgorzata Mikos – Bednarz Tomasz Deptuła Grzegorz Zabielski